

Emerytowany wenezuelski generał oddał się Amerykanom

29 marca 2020

Emerytowany wenezuelski generał Cliver Alcalá Cordones, który od dwóch lat mieszka w Kolumbii, oddał się w ręce pracowników amerykańskiej agencji antynarkotykowej DEA – poinformowała gazeta „Tiempo”, powołując się na anonimowe źródła.

<https://www.youtube.com/watch?v=l86bJxj4oNQ>

Wcześniej pojawiła się wiadomość, że Departament Sprawiedliwości Stanów Zjednoczonych oskarżył prezydenta Wenezueli Nicolasa Maduro oraz 14 byłych i obecnych wenezuelskich urzędników o pomoc Rewolucyjnym Siłom Zbrojnym Kolumbii (FARC) w dostawach narkotyków do USA.

Ponadto Departament Stanu poinformował o wyznaczeniu nagrody za informacje, które doprowadziłyby do aresztowania i/lub skazania obywateli Wenezueli, wobec których Departament Sprawiedliwości wydał akty oskarżenia. W szczególności chodziło o Cliver Alcalá Cordones, emerytowanego generała. „Alcalá poddał się w Barranquilli, skąd o godzinie 16:30 czasu lokalnego w piątek wyleciał na pokładzie samolotu DEA do Stanów Zjednoczonych” – poinformowała gazeta, powołując się na anonimowe źródła.

Kolumbijskie władze zezwoliły, aby Alcalá opuścić kraj, pomimo zawieszenia międzynarodowego ruchu lotniczego wprowadzonego w ramach walki z koronawirusem.

Gazeta pisze, że Alcalá był zaskoczony, gdy dowiedział się o zarzutach, bo – jak sam twierdzi – „planował przewrót wojskowy przeciwko Nicolasowi Maduro przy użyciu broni, którą skonfiskowała policja w drodze z Barranquilli do Santa Maríi”.

Wcześniej generał twierdził, że skonfiskowana broń należała do

niego i została przekazana opozycjonistom związanym z Juanem Guaidó w celu przeprowadzenia operacji przeciwko Maduro. „Nawet Guaidó nie wiedział o operacji, miał tylko znać cel, bo wszystkie operacje zakończyły się niepowodzeniem z powodu wycieków z tego skorumpowanego środowiska wenezuelskiej polityki, (nie wiedział – red.) ani prezydent (Kolumbii – red.) Duque, ani agencje wywiadowcze, zostali bezpośrednio przeze mnie poinformowane 48 godzin temu, ale było już za późno” – powiedział w czwartek Alcalá, jak przekazało W Radio.

Cliver Alcalá Cordones współpracował z byłym prezydentem Wenezueli Hugo Chavezem podczas zamachu stanu w lutym 1992 roku, ale przebywa na wygnaniu – jak sam twierdzi – z powodu nieporozumień z Maduro.

Źródło: pl.SputnikNews.com